

Ossolincum

Pojedynczy numer 10 groszy.

GŁOS WĄGROWIECKI

Wchodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczaniem w dom. miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w załączniku, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Książęcki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. na 1-szej stronie 60 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziel. się rabatu. Rękopisy, niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr 127

Wągrowiec, wtorek dnia 31 października 1933 r.

Rok VIII

Na groby...

Wieczny odpoczynek tym, którzy odeszli w chwale.

Jeden jest tylko dzień w roku, w którym każdy, chociażby na chwile, przegasił się myślą w przyszłość.

Człowiek w dniu tym jedynym staje się mniej pewny siebie. Roztrząsa bilans swoich i grzechów życiowych — i z przerażeniem stwierdza: złe żyłem. Długość go przejmując smiertelny lek ogarnia przed słowem: Sąd ostateczny.

Nie jeden władca, trzęsący światem, tak zabierał się do ludzi i pragnął do głębi duszy każdemu zajrzeć — i potem uczynić z duszy tej niewolnikiem swych planów. Udało mu się to często.

A w dniu tym, w Dniu Zaduszny, sam pyta się z trwogą: Władztwo moje jest tak słabe, tak kruche, że jedna śmierć może je zniweczyć?

A jeszcze jedno władca miałby pragnienie: panować niepodzielnie wśród dusz. Lecz to się nigdy nie ziści. I oto właśnie rozbija się potęga mocy ziemskiej, bo nawet ta sama moc ziemską ulega i odchodzi razem z innymi w krainę wiecznych cieni.

Dzień Zaduszny...

Jakże to wymowne! Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Z prochu powstałeś ty wielki człowieku, i ty mały nie nie znaczący pionku w życiu społeczeństw. Wszyscy pójdziemy do ziemi, z której wyszliśmy. Wszyscy zamienimy się w proch. Skończy się wszystko. Skończą się udręki codzienne skończą smutki i bóle, skończą się nasze radości i wesoła, skończą dumy, pychy i fałszywe życia.

Pójdziemy na sąd, po sprawiedliwość, którą wymierzysz nam Ten, który każdy nasz najmniejszy dobry uczynek skrzętnie zapisywał złotem w księgę wieczności, a złe czyny nasze starał się przypomnieć.

Dzień Umarłych...

W proch się obrócimy, z ziemią świętą zmieszamy, którą niejeden z nas całym sercem umiłował i pielęgnował, jak najlepszy syn swoją matkę.

A — jutro przyciągnie do siebie, utuli po wędrówce życiowej i da nam ukojenie, wieczny spokój i ciszę.

Nie będzie walki, nie będzie rozterek, nie rozbijania jedności. Dość ich mały w życiu.

Walczyliśmy wiecznie o chleb nasz powszedni, i nieraz zdaje się nam, że mizerny ochlap na codzień przepłacony został potem naszym.

Marniejemy. Walka nas osłabia, do której zła ręka nas pcha. Walka ze złem przeciwko dobru: wypacza nam duszę naszą, o których władztwo jeszcze inni w górnych regionach czynią krwawe zmagania.

Marniejemy i ziemi niszcymy dusze nasze, jak rdza. Braciom naszym w oczy zglądaliśmy plugawym słowem, i serca ich rozwieramy nożem za łada małe rozwinięcie. Lecz się krew nasza, pot obfity zrasza łany — i walczymy, każdy coraz zapalczywiej o lepszy kęs, o lepsze jutro, o lepszą przyszłość naszych nieprawionych dzieci.

Przestańcie! Przestańcie! Niech nas potęga śmierci przeraża, która jest i czuwa, której nie będziemy mogli w ostatniej godzinie oprzeć się, tak, jak dziś opieramy się na-

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu

W sobotę o godz. 10 r. m. 30 r. przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów p. Władysław Paczowski i wicemarszałkowi Sejmu dr. Kazimierzowi Świątalskiemu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną.

Zarządzenie P. Prezydenta ma brzmienie następujące:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego

Warszawy na sesję zwyczajną do dnia 31 października 1933 r.

Warszawa, dn. 26 października 1933 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) J. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) J. Świątowski.

Z gabinetu marszałka Sejmu p. Paczowski udał się do gmachu Senatu i wicemarszałkowi Władysławowi Raczkiewiczowi pismo Prezydenta Rzeczypospolitej o podobnej treści, zwołujące w tym samym terminie na sesję zwyczajną Senat.

Na skutek zarządzenia P. Prezydenta biura Sejmu i Senatu wystosowały do wszystkich posłów i senatorów pisma marszałków z zawiadomieniem o otwarciu sesji.

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

Podziały terytorjalne Prus i ich geograficzne uzasadnienie

W miesiącu, poświęconym pogłębieniu znajomości w Polsce spraw wschodnio-pruskich, należy do głosu dopuścić i geografję historyczną. Umożliwia nam ona zapoznanie się z terminami: Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Prusy Królewskie, Prusy Książęce, pozwala na ich ścisłe rozgraniczenie, a równocześnie daje cenne wskazówki co do podziału administracyjnego tych ziem przed wojną, któremu nie można odmówić starania o oparcie się o bieżące potrzeby gospodarcze.

Zazwyczaj utożsamiamy Prusy Wschodnie z Książęcami, a Zachodnie z Królewskimi, ale naukowych podstaw do tego nie mamy, gdyż terytorja nie pokrywają się. Nazwy Prus Książęcych i Królewskich powinniśmy zachować jedynie dla czasów przedrozbiorowych. Traktat toruński z r. 1466 rozdzielił dotychczasowe władania krzyżackie na wcielone do Korony Polskiej Prusy Królewskie i na wyodrębnione, jako polskie lenno, Prusy Książęce. Kiedy po pierwszym rozbiore król pruski zagarnął całe Prusy Królewskie (z wyjątkiem Gdańska i Torunia, które mu przypadły po drugim rozbiore r. 1793), reskrypt królewski z dnia 31-go stycznia 1773, tworzący nową prowincję, nazwał ją Prusami Zachodnimi. Nie objęła ona jednak całego zaboru (bo księstwo — biskupstwo warmińskie przyłączono do Prus Książęcych), ale równocześnie włączono do niej dotychczasową część Prus Książęcych, mianowicie 4 miasta: Kwidzyn, Prabuty, Susz i Iławę z ich okręgami. Rzut oka na mapę wystarczy do stwierdzenia, że przyłączenie tych 4 miast do nowej prowincji miało pewne uzasadnienie i że było podyktowane względami rzeczowymi, powiedzieć można — przyrodzonemi. Czy nie chodziło bowiem o kawałek brzegu Wisły, o część jej dorzecza, o ziemię, bezpośrednio z tą rzeką związaną? Przypomnieć trzeba zarządzeniu temu oparcie się o względy natury geograficznej i zrozumienie jednoci terytorjów, położonych po obu brzegach dolnej Wisły.

W r. 1815 po traktatach wiedeńskich, przywracających królowi pruskiemu część ziem polskich, Prusy Zachodnie znów w składzie swym liczyły część wymienioną tj. z Wisłą związaną Prus Książęcych. Wreszcie w r. 1878, gdy po raz trzeci tworzone dwie odrębne prowincje Prus Zachodnich (które w latach 1824—1878 złączone były w jedną prowincję), podtrzymano zasadę geograficzną i pozostawiono 4 wymienione okręgi w granicach Prus Zachodnich. Tak było aż do pokoju wersalskiego, a nawet książęcopruskie dawniej miasto Kwidzyn było

siedzibą władz jednego z 2 obwodów tej prowincji. W ten sposób rząd pruski, nie licząc się z granicami tradycyjnymi, konsekwentnie utrzymywał administrację dorzecza dolnej Wisły w jednym ręku. Tylko to — abstrahując oczywiście od wrogiego charakteru tej administracji w dziedzinie życia narodowego — mogło odpowiadać istotnym potrzebom ludności w zakresie gospodarczym, komunikacyj, melioracji wodnych itd. Czy nie powinien był usankcjonować tego traktat wersalski, uznając prawa polskie nie tylko od lewego, ale i do całego prawego dorzecza Wisły?

Prusy Książęce nie obejmowały przed r. 1773 Warmji, tj. 4 powiatów: brunsberskiego, libarskiego, reszelskiego i olsztyńskiego, które do tego czasu wchodziły w skład Prus Królewskich i wraz z niemi stanowiły część terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Oderwana w czasie pierwszego rozbioru Warmja połączona została z Prusami Książęcami (pomniejszonymi równocześnie, jak wynika z poprzedniego, o obecne powiaty kwidzyński i suski) i tak utworzona jednostka administracyjna otrzymała nazwę prowincji Prus Wschodnich. Traktat wersalski zastosował tę samą nazwę do nieco innego obszaru, zrywając zarazem z zasadą geograficzną: umożliwieniem komedji plebiscytu z dnia 11 lipca 1920 r. dopuścił do inkorporacji do Prus Wschodnich nie tylko ongi książęcopruskie Kwidzyn i Susz z prawobrzeżną ich okolicą, ale i kilku prawobrzeżnych powiatów Prus Zachodnich, a dawniej Prus Królewskich. Były to powiaty: 2 elbląskie (miejski i wiejski), malborski i sztumski, które wraz z kwidzyńskim i suskim tworzą obecnie w prowincji Prus Wschodnich obwód „Prusy Zachodnie”. A zarazem, przyznając Polsce część powiatu nioborskiego (t. j. dzisiejszy powiat działowski), pozbawił ją traktat dwudziestopięciokrotnie większego należnego jej obszaru, tworzącego geograficznie i etnicznie jednostkę z naszym Mazowszem. Z podobną niekonsekwencją traktat wyłączył z Prus Wschodnich okręg Kłajpedzki a pozostawił w ich granicach sporą ilość wsi litewskich. W ostatecznym wyniku liczbowym przedwojenne i powojenne Prusy Wschodnie pozostały prawie bez zmiany co do ilości kwadratowych kilometrów czy mil geograficznych; w narodowym składzie ludności widzimy zmniejszenie liczby Litwinów wskutek wydzielenia okręgu Kłajpedy i — co dla nas najważniejsze — powiększenie liczby Polaków wskutek przyłączenia prawego dorzecza dolnej Wisły, którego ludność wiejska

jest w bardzo znacznej części, prawie w połowie, polska.

Rozpatrując dzisiejsze stosunki Prus Wschodnich, obejmujemy tą nazwą i Warmję i północno-wschodnią część dawnych Prus Królewskich z Elblągiem. Tak chce współczesna nomenklatura urzędowa. Ale musimy stwierdzić, że w przedwojennych granicach, w latach 1773—1920, prowincja Prus Wschodnich miała terytorjum: mniej doraźnie zlepione, nie dochodząc do dolnej Wisły, której oba brzegi zdaniem nawet tak wielkiego wroga polskości, jak biurokracja pruska, tworzyć powinny jedność.

Dr. Wacław Olszewicz.

Opieczetowanie lokalu Stron. Narodowego w Łodzi

Łódź, 25. 10. Decyzją władz opieczetowany został lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Główniej Nr. 48. W lokalu tym mieści się okręgowy zarząd stronnictwa oraz siedziba dzielnicy śródmiejskiej.

Na marginesie tego zaznaczyć należy, że w łonie Stronnictwa Nar. w Łodzi ujawnił się od pewnego czasu poważny ferment, którego przyczyną jest podział na dwa zwalczające się obozy, z których jeden stanowią starsi działacze partyjni, a drugi młodzież.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Hitler o sąsiedztwie z Polską

Autoryzowany tekst mowy

Berlin, 28. 10. W czwartek w południe biuro Wolffa opublikowało pełny urzędowy tekst mowy kanclerza Hitlera. Według tego tekstu ustęp odnoszący się do Polski brzmi następująco:

„Podobnie, jak gospodarczo postępowano bezsensownie, tak i politycznie postępowano bezsensownie. Tylko jeden przykład: Pomiędzy Polską i Niemcami tworzy się korytarz, można było wówczas znaleźć inne rozwiązania. Istnieją w Europie Niemcy, istnieją w Europie Polacy. Oba narody będą musiały przyzwyczaić się do współżycia obok siebie i ze sobą oraz do wzajemnego znoszenia się („auskommen“). (Ożywione oklaski).

Ani polacy nie mogą wykreślić narodu niemieckiego z mapy Europy, ani też my nie jesteśmy tak nierozumni, aby chcieć wykreślić Polaków. (Głosy: Bardzo słusznie. Wesołość). Wiemy, że oba narody istnieją i że muszą ze sobą współżyć. Dlaczegoż więc rzuca się w ich życie jabłko niezgody? (Żywe potakiwanie). Wszystkiego mogły były mocarstwa wówczas dokonać. Dlaczegoż więc musiały tak właśnie postąpić. Można było oczywiście znaleźć z łatwością inną drogę, aby być sprawiedliwym dla obu krajów, ale tego przecież nie chciano. Pokój Wersalski ma tylko jedną myśl, w jaki sposób można sztucznie utrzymać niepokój na przyszłość.

Rewizje u działaczy Stronnictwa Ludowego

W Myslenicach policja przeprowadziła rewizję w domu prezesa koła Stronnictwa Ludowego, Jana Roda i prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej Szczepana Depty. U pierwszego z nich znaleziono rewolwer bebenkowy amerykański i gazetę komunistyczną z oddartym nagłówkiem.

W domu Depty znaleziono 3 naboje w kieszeni marynarki, co nasuwa przypuszczenie, że posiada broń.

Obaj ukrywają się przed aresztowaniem, utrzymując ścisły kontakt z działaczami Str. Ludowego powiatu limanowskiego.

Powtórny wyrok na redaktora „Katowiczerki“

Katowice, 30. 10. Przed Sądem Okręgowym odpowiadał po raz drugi w ub. tygodniu redaktor odpowiedzialny „Katowitzer Zeitung“ — Heinz Weber, oskarżony o uwłaczanie czci i powadze Prezydenta

Rzplitej. Oskarżony przeprowadzony został do sądu z aresztu, gdzie odbywa już karę siedmiu miesięcy więzienia za wyszydzanie urzędów państwowych. Wyrokiem sądu Weber skazany został na rok więzienia.

Druga rata Pożyczki Narodowej

płatna jest w czasie od 31 października do 6 listopada

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Masz rację, ani jego ani pana Bernarda od dwóch dni nie widać. Nieobecność drugiego wcale mnie zresztą nie gniewa, bo jest mi na wskroś niesympatycznym, tak, jeśli mam prawdę wyznać, nieznośnym, odrażającym.

Wyszedł znowu zapewne na wycieczkę. Z duszy i serca bym się cieszyła, żeby z niej nie wrócił.

Przy tych słowach pobałdł książę nagle; zachwiał się a po całym jego ciele przeszedł dreszcz febryczny.

XII.

Co stało w gazecie

— Co tobie Pawle? — zapytała młoda kobieta z obawą. — Czy słowa moje cię zraziły?

— Nie, nie — wyjąkał książę, siląc się widocznie, ukryć gwałtowne zmieszanie.

— O Pawle, Pawle, przebac mi, jakże jestem nierozsądna, wiem przecież, że go lubisz, że żyłście razem oddawna czasach, w czasach, gdzie ci się tak tak wiodło. Proszę cię, nie rób sobie nic z mego dzieciniego gadania! Mimo, że

nie sympatyzuję z nim, nie wypływa stąd jeszcze, aby był nie dobrym; ty znasz go lepiej, daleko lepiej odemnie, a kto tobie się podoba, powinien i mnie się podobać. Nie okazałam mu dzięki Bogu jeszcze nigdy, że mi jest niemiłym, nie potrzebuje się pod tym względem uskarżać na mnie.

— Tak, najdroższa, wiem, że zawsze byłaś dla niego uprzejmą i wyrozumiałą na rozmaite jego słabości i błędy. Ale... nie troszcz się o niego, niechaj robi co chce; więcej nie wymagam od ciebie, jak żebyś na niego nie zważała, bo widzisz moje dziecię... nie mogę... nie powinienem go odprawić; jest mi potrzebny... tak nieodzwrotnie potrzebny...

— Drogi Pawle, nie tłumacz się, to mnie zawstydzają: mówny o czym innym — prosiła Janina, widocznie chcąc załagodzić i zatrzeć niezręczność swoją w naruszeniu niemiłego księcia tematu. Otóż, jak widzę nie czytałeś jeszcze dzienników. Czy tak?

— Przyniesiono je dopiero kilka chwil przed twoim wejściem.

Janina wzięła jedną z nich i poczęła przebiegać oczyma łamy, aby znaleźć jakie sprawozdanie lub nowinę, mogącą zająć i rozerwać księcia, bo ślady dopiero co przebytego wzruszenia, widne jeszcze były na jego obliczu.

— Sądzisz znanadto surowo, Janino — rzekł książę głuchym prawie głosem. — Zbrodnia jest czasem niczem więcej jak nieszczęściem, koniecznością lub fatalnem zrzadzeniem losu. Ale powiedz mi, o jakiej to zbrodni mówią w gazecie? — dodał szybko, niepozwalając żonie zapuszczać się w dalszą na ten temat dyskusję, zaglądając przez jej ramię do dziennika.

— Nie, nie trudź się — zawołała podnosząc się z jego kolan i siadając z drugiej strony stołu, naprzeciwko niego — przeczytam ci artykuł, słuchaj.

I Janina zaczęła dzwicznym i czystym głosem czytać co następuje:

— Nowa, tajemniczą otoczona zbrodnia, zaniepokoiła znowu jedenasty cyrkul. Dostaliśmy już przedwczoraj wiadomienie, ale o tak spóźnionej godzinie że nie mogliśmy umieścić w wczorajszym porannym numerze. Podajemy poniżej szczegóły owego smutnego wypadku i ręczymy za ich wiarygodność... reporter nasz zebrał je na miejscu. Przedwczoraj wieczorem około dziesiątej godziny, posłyszano trzy wystrzały z rewolweru w ulicy Trois-couronnes.

— W ulicy Trois-couronnes? — zapytał książę z zdumieniem i prawie z trwogą powstając z fotelu.

— Tak, czy znasz tę ulicę?

— Ja? O nie! to jest przechodzielem nią dwa czy trzy razy — odparł książę, jakając się, a spostrzegając, że żona patrzy na niego z zdziwieniem na widok wzruszenia, jakie na nim wywarło, nazwisko nieznanej ulicy, usiłował okazać się spokojnym i obojętnym i prosił naturalnym już głosem o dalszy ciąg czytania.

— Strzały rewolwerowe pochodziły z pokoju domu pod nr. 5-tym, musiano drzwi wyłamać, ponieważ były z zewnątrz zamknięte — czytała księżna dalej. — Policja zastała w pokoju człowieka, zabitego dwoma kulami, z których jedna utkwiała w samo serce druga zaś roztrzaskała czaszkę nieszczęsnego. Co do mordercy, to o ile się zdaje, uciekł po dachach, bo na miejscu wypadku nie znaleziono go, a w mansardzie nie było prócz okna na dach żadnego innego wyjścia. Zastanawiającem jest, że kradzież nie była powodem tego morderstwa. Stary, najmniej sześćdziesięcioletni mężczyzna, należał do uboższej klasy, chociaż niewiadomem jest dotychczas skąd miał na utrzymanie, bo nie pracował i nie zajmował się żadnym rzemiosłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 31 października Symfonia
Wschód słońca g. 6.28. Zachód g. 16.12
Wschód księżyca g. 15.26. Zachód g. 4.43
Środa, 1 listopada Wszystkich Świętych
Wschód słońca g. 6.30. Zachód g. 16.10
Wschód księżyca g. 15.40. Zachód g. 6.00

Wagrowiec

Wieczornice taneczna urządziła w sobotę, dnia 4 listopada w sali Nowej Strzelnicy Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Początek o godz. 20-tej.

Ogłoszenie! W celach statystycznych zarządza się w czasie od 2 do 15 listopada br. włącznie spis wszystkich rzemieślników prowadzących samodzielnie rzemiosło w tutejszym mieście.

Dla dopełnienia obowiązku rejestracyjnego winni zainteresowani rzemieślnicy zgłosić się w oznaczonym terminie w Zarządzie Miejskim pokój nr. 5 i zabrać ze sobą świadectwo czeladnicze wzgl. mistrzowskie kartę rzemieślniczą oraz dokumenty zatrudnionych czeladników i uczniów.

Winni niezgłoszenia się w wyżej podanym terminie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Wagrowiec, dnia 27. X. 1933 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Kuchczyński.

Z akademii ku czci Chrystusa Króla w parafii poklasztornej. W ub. niedzielę zaraz po sumie odbyła się w salce parafialnej uroczysta akademja. Na początek odśpiewał Chór „Cecylja” Gaude Mater Polonia, poczem ks. radca Suszczyński zagał uroczystość. W dalszym ciągu wygłoszona została deklamacja, oraz naucz. p. Nieborak z Kobylca wygłosił stosowny referat. Chór odśpiewał pieśń „Król nam Chryste”, poczem Stow. Młodych Polek urządziło zbiorową deklamację i na zakończenie podziękował ks. radca wszystkim obecnym za bardzo liczne przybycie, oraz wykonawcom programu za uświetnienie tej akademji. Wspólnym odśpiewaniem „My chcemy Boga”, zakończyła się akademja.

Chorągiewki na Dzień Zaduszny. Stos. do zlecenia J. E. Ks. Prymasa sprzedawać będą konferencje żeńska i męska chorągiewki żałobne na groby na Dzień Zaduszny. Dochód przeznaczony na biednych, będących pod opieką obydwóch konferencyj. Sprzedawać się będzie chorągiewki po 5 gr. w lokalu Czyt. Lud. na warkacie w wtorek 31 bm. od 8 rano do 7.30 wiecz., a w uroczystość Wszyst. Świętych przy bramie cmentarza grzebalnego. Konf. żeńska i męska św. Winc. a P.

Z uroczystości ku czci Chrystusa Króla w parafii farniej. W ub. niedzielę odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo. Płomienne kazanie wygłosił ks. Pelikant. Mszą św. odprawił ks. prob. Wróblewski. Pienia wykonał Chór farny pod dyr. organisty p. Andrzejewskiego. Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w auli Gimnazjum Państwowego akademja. Po zagajeniu odśpiewał Chór Farny pieśń „Niech wszystkie serca”, poczem p. Bejma Stefan wygłosił deklamację „Król nam Chryste”. W dalszym ciągu nastąpił referat p. prof. Giżyńskiego. Chór Farny odśpiewał pieśń „Chrystus Król”, poczem na zakończenie odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga”. Udział wiernych mimo silnego deszczu był bardzo liczny.

Od Wydawnictwa. Z powodu przypadającego w środę święta Wszystkich Świętych, następny numer ukaże się w sobotę z datą 5 listopada.

Wyniki spotkań piłkarskich na olimpiadzie szkolnej. W ub. niedzielę staraniem S. K. S. „Orzeł” odbyła się olimpiada szkolna. Po obiedzie rozegrano 2 spotkania w piłkę nożną. Jako pierwsze: S. K. S. Wolsztyn c/a S. K. S. „Orzeł”. Wynik 3:3. Drugie spotkanie: G. K. S.

Istota i znaczenie oszczędności

Z okazji Dnia Oszczędności

Każdy człowiek dąży do takiego stanu w życiu, któryby mu dawał najwięcej zadowolenia, w którymby się uczył szczęśliwy. Tylko zaspokojenie wszystkich potrzeb daje człowiekowi uczucie szczęścia. By móc jednak zaspokoić swoje wymagania, musimy mieć na to środki pieniężne. Skąd je wziąć? Twierdzą ogólnie, że pracą można się dorobić i dojść do dobrobytu. Jakże tedy pracować, żeby dobrobyt osiągnąć? Na to pytanie daje odpowiedź staropolskie przysłowie: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”.

Odróżniamy oszczędność bierną i czynną. Oszczędność bierna polega na ograniczeniu się w jedzeniu i ubieraniu się. Ograniżyć się nie może być jednak zbyt daleko posunięte, gdyż, aby wydajnie pracować, trzeba odpowiednio odżywiać się, ubierać i mieszkac. Nadmierna w tym kierunku oszczędność, przeradzając się w skąpstwo, może spowodować więcej złego niż dobrego. Tymczasem oszczędnym będzie pod tym względem ten, kto unika zbytku i przesady w jedzeniu i strojeniu się i odmawia sobie rzeczy niepotrzebnych do życia, jak: tytoń, alkohol, luksusowe stroje i smakołyki, które drogo kosztują, a mało pożytku dają. Przepalając np. przeciętnie 1 złoty dziennie, tracimy 365 zł rocznie; — czy nie lepiej byłoby zaoszczędzić te pieniądze na czarną godzinę?

Ważniejszą jest oszczędność czynna. Polega ona nie tylko na unikaniu niepotrzebnych wydatków, lecz także na rozumnym i celowym używaniu dóbr gospodarczych. W ten sposób oszczędza gospodyni, gdy przygotowuje obiad, zużywając o połowę mniej paliwa, niż gospodyni niepraktyczna. Oszczędza również człowiek zapobiegliwy, chroniąc swe ubranie od plam i uszkodzeń, bo może je nosić dwa razy dłużej, niż niedbały i niechlujny. Przedewszystkiem szanować trzeba każdy grosz, jako wynik ciężkiej pracy i nie tylko go szanować, ale też umiejętnie nim obracać i za-

rzadzać, — i to znaczy oszczędzać. — Wreszcie nazywamy oszczędnym człowieka, który nadwyżkę pieniędzy, uzyskaną przez oszczędność bierną i czynną, odkłada na przyszłość, albo na jakiś zgóry upatrzony cel, albo na czarną godzinę.

W nauce ekonomji panuje zgodna opinja, że oszczędność ma bardzo wielkie znaczenie moralne, społeczne, gospodarcze, a nawet polityczne, że jest ona źródłem szczęścia życiowego i dobrobytu jednostki, rodziny i państwa i dlatego jest obowiązkiem każdego obywatela. Klasycznym krajem oszczędności jest Francja, która dzięki tej cnocie utrzymuje godnie swe stanowisko mocarstwowe w rządzie państw, z których jedno przewyższa ją ludnością, uprzemysłowieniem i postępem technicznym. Jeśli chodzi o granice rozsądnej oszczędności, wszyscy ekonomiści zgadzają się na to, że taka oszczędność, która polega na odmawianiu sobie potrzeb, koniecznych dla rozwoju fizycznego i umysłowego, jest społecznie szkodliwa. Oszczędność zdrowa powinna polegać na odmawianiu sobie zaspokojenia potrzeb zbędnych, jak: tytoń, alkohol, nabywanie rzeczy luksusowych, towarów zagranicznych, które są droższe, a bynajmniej nie lepsze od krajowych i t. p.

Wielkie jest również moralne znaczenie oszczędności. Od najdawniejszych czasów oszczędność uważana była za cnotę, a budzenie zmysłu oszczędności za ideał wychowania obywatelskiego. Oszczędność nie jest sknerstwem, lecz rozumem gospodarowaniem dobrami. Sknera odmawia sobie zaspokojenia nawet niezbędnych potrzeb, gromadząc pieniądze, będący dlań bożyszcem i celem. Człowiek oszczędny odmawia sobie wydatków na zbędne rzeczy uważając pieniądze nie za cel, lecz za środek do życia i spełnienia godziwych celów, przedewszystkiem zaś do zabezpieczenia sobie spokojnego jutra i szczęścia swojej rodziny. Zmysł oszczędności podnosi poziom moralny

Zebranie Koła BBWR. w Kcyni

W środę ub. odbyło się zebranie Koła przy obecności prawie wszystkich członków.

Zebranie zagał prezes Rady Pow. p. M. Szulcowski, witając przybyłych przedstawicieli Rady Okręgowej Dra K. Szymanowskiego i prof. Garbiczę.

Po wyborze nowego zarządu Koła, w skład którego weszli p. Juszczyk, kierownik Szkoły — jako prezes, p. Piotrowski, sekretarz i p. Fortowski,

skarbnik, przemówienie na temat zadań Koła wygłosił kierownik Sekr. Okr. prof. Garbicz, zaś o sprawach sam rządowych Dr. Szymanowski. Omówiono wreszcie inne sprawy organizacyjne, poczem zebranie nowoobranego zarządu zamknął.

Skład zarządu Koła jako też zespół członków dają rękopisy, że praca Koła będzie celowa i pożyteczna.

„Venetia” Ostrów — S.K.S. „Orzeł”. Wygrywa „Venetia” 3:0. U „Orla”, zwłaszcza w drugim spotkaniu, najsłabszym punktem była obrona. Grało tylko po 70 minut. Sędziował oba mecze p. prof. Brzeziński. Prócz piłki nożnej rozegrano jeszcze spotkania w siatkówkę, koszykówkę i ping-pong (zamiast tenisa).

Jarmark na konie i było w naszym mieście odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada br.

Przypominamy, że we wtorek, dnia 31 października, odbędzie się o godz. 12-tej w południe, w auli gimnazjum państwowego, poranek z okazji „DNIA OSZCZĘDNOŚCI”, na którego program złożą się: odczyt red. Switalskiego z Poznania na temat oszczędności, produkcje wokalne, ogłoszenie wyników konkursu na najlepsze prace z zakresu oszczędności i wręczenie nagród, przyznanych przez Dyrekcję Banku Ludowego i Komunalnej Kasy Oszczędności w Wagrowcu.

Kurs robót ręcznych kobiet i sycia bielizny. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził w Wagrowcu od 15 listopada do 15 grudnia br. kurs robót ręcznych kobiet i sycia bielizny. Lekcje odbywać się będą 5 razy w tygodniu, po 2 godziny, w porze wieczorowej, aby umożliwić branie udziału jaknaj-

większej liczbie P. T. Uczestniczek. Opłata za cały kurs, zależnie od ilości zgłoszeń, będzie wynosiła 2—3 zł. Zgłoszenia należy kierować do WP. Koperskiej, ul. Kościuszki 55 do 5 listopada od godz. 11—1.

Zarząd Z. P. O. K.

Wielka impreza naszych milusińskich. Wielką imprezę dla dzieci pod nazwą KOSZ SZCZĘŚCIA urządził Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Wagrowcu w niedzielę, dnia 5-go listopada b. r. o godz. 2-giej popoł. na którą zaprasza się wszystkich rodziców z dziećmi miasta i okolicy.

ZA ZARZĄD:

Guderian Pawłowski Zanto
skarbnik sekretarz prezes.

Dzień Oszczędności. W dniu 31 października br. o godz. 20-tej w sali p. Wierzejewskiej, odbędzie się z okazji „DNIA OSZCZĘDNOŚCI”

uroczyste zebranie miejscowych towarzystw z współudziałem obywatelstwa, na którym zostaną wygłoszone 2 okolicznościowe referaty.

Zagadnienie oszczędności w dobie obecnej wysuwa się na czoło bolączek naszego życia gospodarczego.

Dzień 31 października br. jest jedyną okazją do zadokumentowania doniosłości i zrozumienia tego zagadnienia.

Sądźmy zatem, że zebranie, o któ-

ludzi, przyzwyczajając ich do wstrzemięźliwości, a hartując ich wolę, odciąga od używania życia ze szkodą dla zdrowia, od alkoholu, złego towarzystwa i gier hazardowych. Przyzwyczajają oni człowieka do życia z myślą o przyszłości i przyczyniają się do pilności w pracy, rozbudza gorliwość w pełnieniu obowiązków, rodzi przedsiębiorczość i czyni naturę polską, w której panuje fantazja i uczucie, więcej praktyczną i zdolną do walki o byt.

Niemniej doniosłe jest społeczne znaczenie oszczędności. Oszczędność usuwa lęk o przyszłość daje spokój ducha i poczucie niezależności ekonomicznej. Rodzi ona dobrobyt i zadowolenie społeczne szerokich mas oraz przeciwdziała nastrojom i tendencjom wywrotowym, jak komunizm które godzą w istnienie państw.

Gospodarcze znaczenie oszczędności nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Mówią o tem różne przysłowia, będące mądrościami narodów, jak np. „Ziarno do ziarnka, a będzie miarka”, — „Oszczędność i praca — narody wzbogaca”. Nawet najdrobniejsze oszczędności, zebrane razem, stanowią miljaradowe kapitały społeczne. Dzięki temu właśnie bogatą jest Francja, gdzie każdy obywatel oszczędza. Zgromadzone w kasach i w bankach oszczędności kapitały tworzą nowe warsztaty pracy, dając zajęcie szerokim warstwom ludności, usuwając bezrobocie, podnosząc dobrobyt i skalę życiową ludności. Są one źródłem zdrowego kredytu, wstrzymują ponadto w kraju emigrację zarobkową, która zmniejsza siły żywotne narodu.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, jakie znaczenie posiada oszczędność w dziedzinie kultury narodu. Okresy najwyższego rozwoju ekonomicznego są zazwyczaj okresami rozwoju nauki, literatury i sztuki. Również w Polsce „złoty wiek literatury” przypadł na okres najwyższej zamożności społeczeństwa za czasów ostatnich Jagiellonów.

Przypatrzmy się teraz naszym obecnym stosunkom. My, przez to, że nie doceniamy należycie ogromnego znaczenia oszczędności, jesteśmy wciąż jeszcze dłużnikami innych narodów. Na spłatę odsetek i rat naszych długów zagranicznych płacimy co rok ciężki haracz, na który wszyscy drogą podatków musimy się składać. Czy pożyczki zagraniczne byłyby potrzebne, gdyby wszyscy Polacy oszczędzali? Przyjmijmy że każdy Polak składa wytrwale w skarbonce 5 groszy dziennie, dając je co miesiąc do instytucji oszczędnościowej na 8 proc. rocznie, to będzie miał po 20 latach 854 zł. Polska liczy 33 miliony mieszkańców. Przy oszczędzaniu 5 groszy dziennie na jednego mieszkańca mielibyśmy po jednym roku 594 milionów złotych. Przy tak drobnych więc oszczędnościach jednostek zebralibyśmy już taki kapitał, że wszelkie pożyczki zagraniczne, obciążające nas szereg lat nasz majątek narodowy, stałyby się rzeczą zbyteczną. Co więcej! Kapitał ten, zaoszczędzony zaledwie w ciągu 1 roku, byłby prawie dwukrotnie większy, od subskrybowanego na Pożyczkę Narodową w roku bieżącym.

rem powyżej mowa, wywoła należyty oddźwięk w tutejszym społeczeństwie.

Związek Strzelecki

Oddział w Wagrowcu

Miesięczne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 4 listopada br. o godz. 20-tej w świetlicy.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Czyj rower? Dnia 27 bm. został zatrzymany znanemu złodziejowi rower przez Posterunek Policji Państw. w Gąsawie pow. żniński. Opis roweru: marka fabryczna nieznana, nr. rejestracyjny Zn13 3253, rama czarno

lakierowana, kierownica zwykła, w środku kół zielone paski, bieg wolny „torpedo”. Rower cały w dobrym stanie. Właściciel po wylegitymowaniu może się zgłosić w posterunku P. P. w Gąsawie.

Wągrowiec

Zarząd Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych zawiadamia Sz. Obywateli, że w dniu 1 listopada br. o godz. 19,30 w sali gimnastycznej Szkoły powszechnej w Wągrowcu będzie miał odczyt inspektor szkolny p. Krzanowski, o nowym ustroju szkolnictwa w Polsce, oraz wygłosi referat p. Góra.

Prosi się o liczny udział Obywatelstwa. Datki dobrowolne.

Porządek nabożeństw w bieżącym tygodniu w kościele poklasztornym.

W środę: jutrznia o godzinie 7,30, wotywa o 9-tej, suma z kazaniem o 10,30, popołudniu nieszpory świąteczne o 3,30, nieszpory żałobne o 4 z nauką i procesją.

W czwartek wigilie o godz. 7,15, pierwsza msza św. o godz. 8, druga o 9-tej, trzecia o 10-tej, po trzeciej mszy św. procesja żałobna. Po I i II mszy św. czytanie zaduszek. Po południu o godz. 3-ej nabożeństwo różańcowe za dusze w czyśćcu, następnie słuchanie spowiedzi św.

W piątek uroczysta wotywa do Najśw. Serca Jezusowego o godz. 8.

Wieczorek francuski. Dnia 4. XI. br. tj. w sobotę, o godz. 19,45 odbędzie się w auli tut. gimnazjum męskiego „Wieczorek francuski” urządzany przez członków „Kółka francuskiego”. Na program złożą się kilka sztuk scenicznych, śpiewy, deklamacje itd. Szczegóły w programach przy kasie. Czysty dochód przeznaczają się na wyposażenie sali romanistycznej.

O jaknajliczniejsze poparcie Szan. Obywatelstwa prosi Zarząd.

Ruch towarzystw

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5 listopada br. o godz. 1-ej po nabożeństwie

w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Sarbia

Z Kółka Rolniczego. Dnia 15-go października br. odbyło się zwykle zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Fr. Wiertla przy udziale licznych członków.

Referat w sprawach podatkowych, ubezpiecz. od ognia, prawn-administr., o Banku Akcep., Urzędach Rozjem. wygłosił sekr. pow. WTKR p. Tykowski. W dyskusji nad powyższym referatem zabrali głos pp.: Majchrzak, Wesółowski, Boliński, Siodmiak, Patalsi i inni.

Gołaszewo

Z ruchu BBWR. Dnia 15 b. m. odbyło się zebranie Koła BBWR, pod przewodnictwem prezesa p. Piątkowskiego, który wygłosił interesujący referat o Pożyczce Narodowej. W zebraniu brali udział wszyscy członkowie.

Z życia Z. S. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego, któremu przewodniczył ob. Kurzeja. Referat na temat: „Dzieje Polski”, który wszystkich obecnych wielce zainteresował, wygłosił ob. Piątkowski.

Czeszewo

Z zebrania rolników. Dnia 22 października br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Marjana Sołtysińskiego. Obecnych było 30 członków i 1 syn gospod. Referat: „Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej” wygłosił kier. szkoły p. Sanicki. W dyskusji zabrali głos pp. Czajkowski, Majchrzowski, Dobrzykowski, Stachowiak, Sołtysiński, Szczepny i inni.

Kozielsko

Rolnicy obradują. Dnia 22. X. br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem pre-

zesa p. Somerfelda przy udziale 28 członków i 7 synów gosp. Po zagajeniu nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, poczem udzielono głosu instr. trzody chlewnej p. Piotrowiakowi z Janowca, który referował sprawy aktualne i praktykowane w bekoniarniach. Prelegent zaznaczył żeby dostawcy świń bekonowych więcej dostawali świnię jednolite i nieopaszone, gdyż po uboju będą świnię te klasyfikowane i premjowane. Premje odbywają się na trzy klasy w których zwraca się również uwagę na odchód, który nie powinien przekraczać więcej jak 25 funtów. W dyskusji nad powyższym referatem zabrali głos: ks. prob. Wojciechowski, Janowski i inni.

Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Cracovia—Ł. K. S. 3:2 (1:0)
Legja—Ruch 1:0 (0:0)
Podgórze—22 Strzelec 2:0 (0:0)
Warta—Warszawianka 3:2 (2:1).

Poniżej damy przegląd tabel w obu grupach.

GRUPA FINALISTÓW

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Wisła	9	12	14:8
Ruch	9	12	23:14
Pogoń	8	10	19:15
Cracovia	8	9	17:15
Ł. K. S.	9	6	11:18
Legja	9	3	9:23

DRUGA GRUPA

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Warszawianka	9	12	20:13
K.S. Strzelec	9	10	16:18
Warta	9	9	16:16
Garbarnia	9	8	22:19
Podgórze	9	8	10:15
Czarni	9	7	15:18

Polonia warszawska u progu Ligi
Polonia—W. K. S. Wilno 3:1 (1:0)

Wilno, 30. 10. W niedzielę odbyło się tu finałowe spotkanie o wejście do Ligi pomiędzy ekligową Polonią warszawską a W. K. S. Wilno zakończone zwycięstwem Polonii w stosunku 3:1 (1:0). Mecz prowadził b. dobrze sędzia dr. Lustgarten z Krakowa. Wobec tego zwycięstwa

Polonia zapewne zajmie z powrotem swe miejsce w Lidze po jednorocznej przerwie, gdyż trudno sądzić, by drugi mecz z WKS Wilno — tym razem w Warszawie — mogła już przegrać.

Polak zginął na gilotynie we Francji

Paryż, 25. 10. We wtorek o godz. 3 rano został zgilotynowany w Bethune, w północnej Francji, Polak, Andrzej Zwodziński, skazany na śmierć za zamordowanie policjanta.

Zwodziński przygotował się na śmierć z wielką skrucą, wypowiadał się przed polskim księdzem, wysłuchał Mszy św. i przyjął Komunię św. Ostatniem jego życzeniem była filiżanka czarnej kawy i papieros.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 28. 10. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszennica nowa	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	15,75—16,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,75—14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25—13,50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	31,50—33,50
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,00—9,50
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Viktoria	21,00—25,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Koniczyna czerwona	130,00—150,00
Koniczyna biała	90,00—120,00
Koniczyna żółta odłuszk.	90,00—110,00
Ziemniaki fabr. za kilo	13 1/2
Ziemniaki jadalne	2,45—2,70
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	58,00—62,00

Czy już zdobyłeś P. O. S.?

Stolarnia Kazimierz Wachowiak

Wągrowiec, ul. Kolejowa 3 (w domu p. Góreckiego)

wykonuje 356

wszelkie meble, trumny, roboty stolarskie przy budowach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje mebli itd. po cenach bardzo przystępnych.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 2 listopada o godz. 11 przedpoł. w podwórzu p. Biedrzyńskiego, ul. Gnieźnieńska 21 sprzedawać będzie Spółka Meljoracyjna Straszewo-Cieśla

deski i kantówki

różnej grubości za natychmiastową zapłatą. 359

Bartsch, przewodniczący.

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio

Czy jesteś członkiem LOPP.?

Dzieweczyna uczciwa

poszukuje posady do wszystkiego, z gotowaniem, zna warszawską kuchnię. Zgł. do adm. „Głosu”. 355

Dom

2 pokoje z kuchnią i ogrodem 2000 qm, wydzierżawię. Kto? wskaże admin. Głosu. 349



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w złotym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Budżety szkolne

poleca

Drukarnia W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5
tel. 126.

Dobrze i tanio kupisz

OBUWIE

u Józefa Rybarczyka jun.

w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Skokach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Skoki tom III karta 114 i tom V karta 193 na imię żony kupca Heleny Raminiakowej w Skokach zostanie dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawioną na przymusowy przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 stycznia 1930 r.

Wągrowiec, dnia 4 października 1933 r.

Sąd Grodzki.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 —::— Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.